

Sygn. akt I ACa 1696/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSA Marek Boniecki
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 lipca 2015 r. sygn. akt I C 706/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Regina Kurek SSA Sławomir Jamróg SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 1696.15

UZASADNIENIE

Powód P. K. domagał się zasądzenia na swą rzecz od Towarzystwa (...) w W. kwoty 138.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej – ojca T. K. (1), z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 21 września 2009 roku w R. doszło do wypadku drogowego, w którym zginął ojciec powoda. Sprawca wypadku – kierowca samochodu - został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

Sprawca był ubezpieczony u strony pozwanej z tytułu odpowiedzialności cywilnej. Powód zgłosił stronie pozwanej szkodę, a ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W ocenie powoda kwota ta jest nieadekwatna do poczucia krzywdy oraz cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznał. Zmarły ojciec był ważną osobą w życiu powoda. Utrzymywali bliskie kontakty. Zmarły wspierał syna, był dla niego przyjacielem i powiernikiem. Utrzymywał go również finansowo. Wskutek śmierci ojca powód przeżył traumę, z którą nie może poradzić sobie do dziś. Zaprzestał życia towarzyskiego, stał się apatyczny, rozpamiętywał zdarzenie. Odczuwa lęki. Na powodzie spoczął obowiązek opieki nad matką, obowiązki dbania o dom rodzinny. Z uwagi na powyższe w ocenie powoda adekwatną kwotą zadośćuczynienia winno być 150.000 zł, pomniejszone o wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotę 12.000 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu zakwestionowano wysokość roszczeń powoda, podnosząc zarzut 40% przyczynienia się T. K. (1) do zaistniałego zdarzenia, co zostało uwzględnione w wypłaconej kwocie bezspornej.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2015r. sygn.. akt I C 706/13 Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz P. K. kwotę 47.500 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałej części oddalił powództwo (pkt II), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.223 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III), nakazał Kasie Sądu Okręgowego w Krakowie wypłatę na rzecz powoda P. K. kwoty 814,82 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie dla biegłego sądowego (pkt IV), zwrócił na rzecz strony pozwanej Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 8,84 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki (pkt V).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiło ustalenie, że :

W dniu 21 września 2009 roku przy ul. (...) w R. doszło do wypadku drogowego, wskutek którego zmarł ojciec powoda T. K. (1). Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 24 listopada 2010 roku, sygn. akt X K 1754/10 sprawca wypadku K. S. został uznany za winnego popełnienia czynu zabronionego stanowiącego przestępstwo z art. 177§ 2 k.k.

K. S. ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Okoliczności tego zdarzenia były następujące:

W dniu wypadku K. S. prowadził samochód marki V. (...) stanowiący własność jego ojca. Nie zatrzymał się przed przejściem dla pieszych przy ul. (...) w R.. W miejscu, gdzie znajduje się przejście dla pieszych, nie było legalnego przejazdu dla rowerów. Na przejście dla pieszych na rowerze wjechał T. K. (1). Pojazd K. S. uderzył w rower, odrzucając go na inny samochód poruszający się ulicą. T. K. (1) odniósł liczne obrażenia, zwłaszcza głowy, które spowodowały jego zgon. T. K. (2), wjeżdżając rowerem na przejście dla pieszych, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wjechanie na przejście dla pieszych na rowerze z prędkością większą aniżeli poruszają się piesi mogło zaskoczyć innych uczestników ruchu drogowego, a tym samym takie zachowanie mogło być przyczyną zdarzenia i zwiększyć jego skutki. Stopień przyczynienia T. K. (2) do wypadku wyniósł 15%.

Powód mieszkał w K., gdzie studiował i gdzie znajduje się kupione mu przez T. K. (1) mieszkanie. Dostał od ojca również samochód. Ojciec dawał mu pieniądze na bieżące utrzymanie. Po ukończeniu studiów powód nie przeprowadził się z powrotem do R.. Na pierwszym roku studiów powód przyjeżdżał do rodziców do R. co tydzień, w późniejszym okresie raz na dwa, trzy tygodnie. W okresie studiów częściowo wyłączał się z życia rodzinnego z uwagi na towarzystwo w K.. Powód był żyty z ojcem. Pytał go o rady. Wiedział, że zawsze może liczyć na pomoc ojca, który dawał mu poczucie bezpieczeństwa. Mieli wspólne zainteresowania. Gdy powód był młodszy wyjeżdżał z rodzicami na wakacje. W okresie studiów syna T. K. (1) odwiedzał K.. Powód oglądał z ojcem mecze i telewizję. Decyzje życiowe powód podejmował sam, ale ojciec zawsze go w nich wspierał. Śmierć ojca była szokiem dla powoda. Przeżył załamanie. Odczuwał żal, przygnębienie. Korzystał z pomocy lekarskiej. Kontynuował rozpoczętą jeszcze przed wypadkiem terapię z lekarzem psychologiem. Miewał powracające stany depresyjne. Nie był w stanie prowadzić samochodu. W celu załatwienia spraw związanych z pogrzebem musiał z nim jeździć jego wuj J. K.. Nadal myśli o śmierci ojca, gdy przyjeżdża do domu. W domu rodzinnym odczuwalny jest smutek, wynikający również z tego, że zmarły był osobą

towarzyską, mającą liczne grono znajomych. W związku ze stratą powód odczuwa silną odpowiedzialność za matkę, która najsilniej przeżyła śmierć T. K. (1). Do dzisiaj nie zaakceptował w pełni faktu śmierci ojca. Temat wypadku ojca wzbudza w nim negatywne emocje. Wypadek wywołał u powoda cierpienie psychiczne i silną reakcję stresową. Nie stwierdzono wystąpienia zaburzeń psychicznych w tym stresu pourazowego. Wykazane objawy stanowią reakcję żałoby po śmierci osoby bliskiej, nasilonej przez gwałtowny i nieoczekiwany charakter śmierci. Nie zachodzi obecnie potrzeba terapii psychologicznej. W kwietniu 2013 roku powód zawarł związek małżeński, co częściowo pomogło mu poradzić sobie z żalobą. Pismem z dnia 7 lutego 2011 roku, doręczonym w dniu 14 lutego 2011 roku, powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi, domagając się wypłaty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 24 czerwca 2011 roku przyznano powodowi zadośćuczynienie w kwocie 12.000 zł, przy uwzględnieniu 40% przyczynienia się zmarłego do wypadku. Wskazaną kwotę wypłacono 5 lipca 2011 roku. Pismem z dnia 19 lipca 2011 roku, doręczonym w dniu 21 lipca 2011 roku, powód domagał się ponownego rozpoznania sprawy przez ubezpieczyciela i wypłaty pełnej kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismem z dnia 10 października 2011 roku ubezpieczyciel podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

Przy tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji, odwołując się do przepisów art. 805 § 1 i 2 pkt 2 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c., i art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 392) a także do art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., uznał, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za posiadacza mechanicznego środka komunikacyjnego poruszanego za pomocą sił przyrody, który ponosi odpowiedzialność za delikt na zasadzie ryzyka. Na podstawie zaś art. 446 § 4 k.c., w razie śmierci doznanej wskutek uszkodzenia ciała lub nastąpienia rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Określając wysokość tego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy przywołał charakter relacji powoda z osobą zmarłą. Wskazał, że zmarły był osobą ważną w życiu powoda, pozostawał z nim w bliskich stosunkach. Był dla powoda oparciem nie tylko finansowym, ale i emocjonalnym. Sąd podkreślił, że wypadek wywołał u powoda cierpienie psychiczne i silną reakcję stresową. Wprawdzie w chwili obecnej negatywne doznania już osłabły i powód nie wymaga pomocy lekarza psychologa, jednak powód ciężko przeżył okres żałoby i wciąż wspomina zmarłego ojca, z czym wiążą się bolesne emocje choćby w czasie pobytów w domu rodzinnym. Śmierć ojca była nagła, niespodziewana, stanowiła szok dla powoda. Sąd ocenił, że krzywda powoda była intensywna. Ojciec stopniowo odgrywał w życiu powoda nieco mniejszą rolę niż w poprzednich latach jednak nie można bagatelizować poczucia krzywdy, jaką doznał powód. Mimo więc, że nie doszło do odwrócenia naturalnego porządku to jednak krzywda wymaga rekompensaty, która jest niższa niż w przypadku, gdy to rodzic traci przedwcześnie dziecko. Jako adekwatną do rozmiaru cierpienia powoda, realizującą cel zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał kwotę 70.000 zł. Zdaniem Sądu jest to kwota odczuwalna a jednocześnie utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i nie odbiega ona od kwoty zasadzanych w podobnych tego typu sprawach.

Oceniając przyczynienie się bezpośrednio poszkodowanego do wypadku Sąd pierwszej instancji wskazał, że nie można bagatelizować faktu, iż T. K. (1) naruszył przepisy ruchu drogowego, zwiększając tym samym zagrożenie na przejściu dla pieszych. Okoliczności wypadku obciążają zarówno kierowcę (który faktycznie winien upewnić się, czy na przejściu nie znajdują się żadne osoby), jak i rowerzystę (który poruszał się szybciej niż pieszy i w związku z tym czas kierowcy na reakcję ulegał skróceniu). Naruszenia przepisów przez T. K. (1) nie sanuje fakt, iż inne samochody zatrzymały się na jego widok i umożliwiły mu przejazd. Była to jedynie prawidłowa reakcja pozostałych kierowców na nieprawidłowe, niebezpieczne zachowanie rowerzysty. W tym przypadku zachowanie kierowcy nie było jedynym czynnikiem w przebiegu przyczynowo-skutkowym, jaki doprowadził do śmierci T. K. (1). Ojciec powoda naruszył bowiem przepisy Prawa o ruchu drogowym – art. 26 ust. 3 pkt 3, zakazujący kierującemu pojazdem (również rowerem) jazdy po przejściu dla pieszych. Było to z jego strony zachowanie lekkomyślne, nieodpowiedzialne. Gdyby T. K. (1) prawidłowo zsiadł z roweru i przeprowadził go przez przejście dla pieszych, mógłby uniknąć wypadku. Przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446 § 4 k.c., o 15%. Kwotę zadośćuczynienia obniżono więc o kwotę 10.500 zł. Zasądzona kwota 47500zł wynikała także z dalszego odliczenia kwoty 12.000 zł wypłaconej powodowi przez ubezpieczyciela. O odsetkach orzeczono stosownie do art. 481 § 1 k.c., przyjmując, że Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania

bezterminowego. Powód żądał odsetek ustawowych od dnia 25 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty. Powód jednak już wcześniej zgłosił żądanie pełnego zadośćuczynienia ubezpieczycielowi. Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowił art. 100 zd. 1 k.p.c. Dokonując ich stosunkowego rozdzielenia między strony Sąd uwzględnił, że roszczenia uwzględniono w 34%. Opłata od zasądzonej kwoty 47.500 zł wynosiła 2.375 zł (5% z 47.500 zł – art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Co do kosztów zastępstwa procesowego stron, to wynosiły one 1.224 zł dla powoda (34% z 3.600 zł - § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz.U.2013.461) oraz 2.376 zł dla strony pozwanej (66% z 3.600 zł - § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U.2013.490), a zatem o 1.152 zł więcej po stronie pozwanej (2.376 – 1.224 zł). O tę kwotę należało pomniejszyć kwotę opłaty od pozwu, którą strona pozwana powinna zwrócić powodowi (2.375 – 1.152 = 1.223 zł). Opłata sądowa została obliczona od kwoty uwzględnionego powództwa tj. od kwoty 47.500 zł (47.500 zł x 5% = 2.375 zł). Ostatecznie Sąd zasądził więc od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.223 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Nadto na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał wypłatę na rzecz powoda kwoty 814,82 zł, a na rzecz strony pozwanej kwoty 8,84 zł tytułem niewykorzystanych zaliczek na wynagrodzenie biegłych.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana w części a to w pkt I ponad kwotę 22000zł tj w zakresie kwoty 22500zł i w pkt III w całości, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego a to art. 446§4 k.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 70000zł, co było kwotą rażąco wygórowaną i skutkowało wadliwym zasądzeniem, po uwzględnieniu przyczynienia, kwoty 47500zł.

Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i w braku zarzutów procesowych ograniczając rozważania na podstawie art. 387§2¹k.p.c., zważył co następuje:

Stanowisko strony pozwanej opiera się na założeniu, że rekompensata krzywdy powinna być umiarkowana i winna uwzględniać aktualną stopę życiową. Odnosząc się do tego argumentu należy wskazać, że kwota 70000zł nie przekracza kwot zasądzanych w podobnych tego typu sprawach i na pewno nie może być uznana za rażąco wygórowaną. Kwota ta stanowi w chwili obecnej równowartość samochodu kompaktowego i według obecnej przeciętnej stopy życiowej jest to kwota umiarkowana. Należy podkreślić, że przytoczone argumenty ekonomiczne nie mogą być decydujące dla rekompensaty krzywdy a więc uszczerbku niemajątkowego. Trzeba również zauważyć, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmuje przede wszystkim cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, stąd okoliczność, że powód ułożył sobie życie i nie doznał trwałych następstw w sferze zdrowia psychicznego nie uchyla obowiązku rekompensaty traumy już przez niego przeżytej. Strona pozwana nie kwestionowała ustaleń, a z tych wynika, że powód utracił w sposób nagły ojca z którym był silnie związany i w którym mimo usamodzielnienia nadal miał wsparcie, w tym ekonomiczne. Zdarzenie było dla niego szokiem psychicznym.

Podstawowe znaczenie dla wysokości zadośćuczynienia ma rozmiar doznanej krzywdy. Decydujący jest więc przeżyty ból, cierpienie po stracie. Jakkolwiek więc najbardziej ostre fazy żałoby powód ma już za sobą i odzyskał już aktywność życiową i żyje „normalnie”, to jednak pamięć o śmierci ojca nadal trwa a krzywda związana z cierpieniami po nagłej stracie osoby najbliższej nie została dotąd w pełni zrekompensowana. Kwota zadośćuczynienia powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (vide Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r. I PK 275/10 LEX nr 1164114). Argumenty przytoczone w apelacji

mogą mieć więc tylko charakter uzupełniający. Sąd pierwszej instancji miał na uwadze okoliczności przytoczone w środku odwoławczym, co miało wpływ na określenie wysokości kwoty zadośćuczynienia, Określenie przez Sąd Okręgowy, po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, kwoty zadośćuczynienia na poziomie 70000zł realizuje zasadniczą kompensacyjną tego świadczenia. Także zdaniem Sądu drugiej instancji kwota ta jest adekwatna do bólu i cierpienia syna po przedwczesnej stracie ojca. Nawet przy uwzględnieniu indywidualnych okoliczności tego przypadku, zadośćuczynienie przyznane przez Sąd Okręgowy nie może być uznane za rażąco wygórowane a tylko w takim przypadku możliwa byłaby modyfikacja przyznanego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2014 r. I PK 39/14 LEX nr 1544220).

Sąd apelacyjny podziela w całości przytoczoną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia ocenę stopnia przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego i uznaje, że przyjęcie 15% jest odpowiednie, przy uwzględnieniu, że bezpośrednią przyczyną wypadku było naruszenie przez kierującego pojazdem mechanicznym przepisów ruchu drogowego i to ruch pojazdu mechanicznego był zasadniczą przyczyną śmiertelnego skutku zdarzenia, na co wskazuje okoliczność, że inne pojazdy się zatrzymały przed przejściem dla pieszych. Zaskarżone orzeczenie należy więc uznać za w pełni odpowiadające treści art. 446§4 k.c.

Data wymagalności również nie była przedmiotem zarzutów.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 2, §6 pkt 5 i §12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800).

SSA Regina Kurek SSA Sławomir Jamróg SSA Marek Boniecki